Patron i sztandar

Uroczystość nadania imienia naszej szkole

Zofia Kossak - znana i nieznana

Mówili o Niej „Duchowa księżna Pani pięknego Podbeskidzia", czy „Córka Sienkiewiczowa", zasługuje na pamięć i uznanie.

Książki Jej tłumaczono niemal na wszystkie języki świata, są źródłem życiowej mądrości. Artystyczna wrażliwość pisarki, a także może niepopularna dziś pracowitość , umożliwiają nam uczenie się historii świata, w tym naszej własnej, z bogatych w szczegóły barwnych powieści i opowiadań: „Pożoga" (1922), „Bursztyny", „Krzyżowcy", „Bez oręża", „Król Trędowaty", „Legnickie Pole" - jako jedna z powieści o tematyce

śląskiej.

Cytowane poniżej fragmenty wypowiedzi Pani profesor Heska-Kwaśniewicz pt: „Śląsk Zofii Kossak", powinny utwierdzić nas w potrzebie bliższej znajomości powieści „Legnickie Pole": *„...W powieści tej ukazała autorka starcie dwóch światów: mongolskiego (wschodniego) z chrześcijańskim (europejskiego).*

Świat pogański ukazany został barwnie w przepychu, słowiański szaro i nieco zgrzebnie. Tło historyczne to spór Henryka II ze starszym bratem Konradem na tle XIII - wiecznego najazdu Tatarów za panowania Henryka Pobożnego. Dwie postacie wyrastają ponad przeciętność: Henryk Pobożny i jego matka Jadwiga, samotnie dźwigająca wielkość swej ofiary, nieoderwani od praw ziemskich, ludzcy i bliscy każdemu człowiekowi."

Pisarka stworzyła bohatera, który może być sympatyczny dla młodego pokolenia i może go wzruszyć, taki jest właśnie Henryk Pobożny w „Legnickim Polu". Posiada on cechy rycerza idealnego, a jego śmierć pod Legnicą ukazana in odore sanctitatis ma charakter symboliczny. Dlaczego mamy w Legnicy popularyzować twórczość Zofii Kossak? Dlaczego szkoła ma przyjąć za swego Patrona Zofię Kossak ?

Bo pisała i dopominała się o odpowiednie miejsce dla Śląska: „Kraj, przed którym dźwierze Rzeczpospolitej zawarły się, a Polska bez Śląska jako bez głowy". Z inicjatywy przyjaciół i miłośników twórczości Zofi i Kossak wraz ze Stowarzyszeniem „PAX" w 1984 roku powstaje Towarzystwo im. Zofii Kossak z siedzibą w Cieszynie. W roku 1985 rozpoczęło działalność Koło nr 3 w Legnicy, którego założycielem był Pan Antoni Bojakowski. Koło zorganizowało sesję popularno-naukową 14 kwietnia z okazji 18 rocznicy śmierci Zofii Kossak i 745 rocznicy bitwy pod Legnicą (Z. Kossak zmarła 9 kwietnia i bitwa na Dobrym Polu rozegrała się też 9 kwietnia). Referaty wygłosili: prof. Jan Trzynadlowski (UW), prof. Wacław Korta

i mgr Antoni Bojakowski.

W 1961 roku Towarzystwo Przyjaciół Nauk zaprosiło do Legnicy autorkę „Legnickiego Pola," której przyznano godność Członka Honorowego Towarzystwa, w hołdzie za zasługi położone w krzewieniu tradycji polskich, Śląska i Legnicy w literaturze ojczystej. Ze względu na stan zdrowia Pani Zofii Kossak do spotkania

w Legnicy nie doszło.

Droga do imienia i sztandaru

20 lat temu Szkoła Podstawowa nr 10 obchodziła swoje 30 urodziny. Chciała je obchodzić w szczególny sposób. Jubileusze można obchodzić różnie: pompatycznie, krzykliwie, pokazowo dla władz, dla samych siebie; ale podjąć się ciekawego zadania to wyzwanie dla całej społeczności szkoły: uczniów, nauczycieli i rodziców.

Może przyjąć imię? Patrona? Ale jakie? Kim ma być ta osoba? Komu i czemu ma służyć?

Rozpętała się twórcza dyskusja, padają różne propozycje. Ówczesne władze miasta proponują: może marszałek Konstanty

Rokosswski (marszałek sowiecki i PRL-owski w latach 1949-1956, minister obrony; w pobliżu szkoły - w 1982 roku postawiono jego pomnik w miejsce kamienia upamiętniającego obronę żydowskiego getta w 1943 roku, (od tego momentu szkoła była przymuszona do sprawowania nad nim opieki, nawet mycia go, gdy kilkakrotnie był oblewany niezmywalną farbą).

Argumentem przyjęcia takiego imienia było to, że jego pomnik był w pobliżu szkoły, ponadto było w Legnicy jego muzeum. "Przyjaciele" sowieccy wesprą taką inicjatywę swoim „morale" oraz finansowo.

Należy wspomnieć, iż obecnie w tym miejscu stoi pomnik poświęcony Henrykowi Pobożnemu, dzięki księdzu infułatowi W. Bochnakowi (kiedy ponownie wprowadzono religię do szkół ksiądz W. Bochniak uczył przez rok w „10" katechezy).

Mało tego - pada inna propozycja. W Legnicy jest ulica Antoniego Galińskiego, to I sekretarz PPR w Legnicy, kiedy krótko po wojnie była ona miastem wojewódzkim (obecnie ul. Dziennikarska). A była też kandydatura Władysława Gomułki, I Sekretarza PZPR w latach sześćdziesiątych.

O Boże! Nie! Nie!

Jakie to wzorce dla młodego pokolenia?

Imię przyjęto dzięki Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Legnicy

i istniejącemu już Kołu nr 3 im. Zofii Kossak. Prezesem Towarzystwa wówczas był Pan Antoni Bojakowski.

To on przekonał społeczność szkolną, by jej Patronką została Wielka Pisarka, Wielka Polka, Zofia Kossak.

13 września 1986 roku szkoła przyjmuje imię Zofii Kossak. Na uroczystość przyjeżdża ze Szwajcarii wnuk Zofii Kossak, Pan Franciszek Rosset (syn córki Zofii Kossak - Anny Szatkowskiej - Bugnon-Rosset).

Przybył też pierwszy prezes Towarzystwa im. Zofii Kossak w Cieszynie (pierwsza siedziba Towarzystwa) Pan Ireneusz Opacki - profesor Uniwersytetu Śląskiego.

W dwa lata później, 9 kwietnia 1988 roku, szkoła otrzymuje z rąk rodziców sztandar, a honorowy poczet to uczniowie: Artur Bednarkiewicz, Małgorzata Szymonek oraz Małgorzata Łukaszów.

Uroczystość uświetniła swoją obecnością Pani Anna Bugnon-Rosset z wnukiem Zofii Kossak Panem Franciszkiem Rosset.

Należy koniecznie wspomnieć o incydencie związanym z przyjazdem gości z zagranicy.

Otóż ówczesny Komisaryczny Kurator Oświaty i Wychowania w Legnicy, płk. Edward Nowak, zapytał Panią

wicedyrektor mgr Annę Sitkowską:

- Kto zezwolił na przyjazd zagranicznych gości? Proszę o dokument wyrażający zgodę na ich przyjazd!

Goście w tym czasie przebywali u mnie na śniadaniu, była godzina 8.00 rano, uroczystość miała się rozpocząć o godzinie 9.00 Kiedy zjawiliśmy się w szkole, zostałam wezwana na osobistą rozmowę z Panem Kuratorem. Padły te same pytania.

Bez jakichkolwiek obaw zapytałam:

- Czy w wolnej Polsce nie można zaprosić rodziny tak wspaniałej pisarki?

Na to padła odpowiedź:

- Jeśli nie posiada Pani odpowiednich dokumentów zezwalających na ich udział w uroczystości, to imprezę odwołujemy! Uroczystość się nie odbędzie, a Pani od jutra nie będzie dyrektorką szkoły!

- Zgadzam się! Ale uroczystość się odbędzie. Akt nadania Sztandaru odczytam i wręczę młodzieży osobiście!

Nie było wyjścia przy tak zdecydowanej postawie. Pan Kurator był przymuszony osobiście i oficjalnie wręczyć akt przyznania szkole sztandaru, na który młodzież złożyła ślubowanie m.in:

„...Wzorcem dla naszego codziennego postępowania będą ideały,

którym wiernie służyła swoim twórczym i pracowitym życiem

Patronka naszej Szkoły ZOFIA KOSSAK.

- Ślubujemy!..."

Rocznica urodzin Zofii Kossak

W setną rocznicę urodzin Zofii Kossak, we wrześniu1990 roku (później okaże się, że Zofia Kossak urodziła się w 1889 roku - do źródeł dotarła wnuczka Zofii - córka Witolda Szatkowskiego, Pani Anna Fenby-Taylor) na murach szkoły odsłania tablicę upamiętniającą tę datę były długoletni jej dyrektor Pan Stanisław Kowalczyk.

Jednocześnie zostaje dokonana zmiana nazwy ulicy, przy której mieści się szkoła z Janka Krasickiego na Zofii Kossak. Aktu odsłonięcia dokonuje ówczesny Wiceprezydent Legnicy Pan Józef Jarosz (inicjatorem tej zmiany jest Pan Maciej Juniszewski - radny miasta a jednocześnie jeden z pierwszych absolwentów

10 - tki). Tablicę wykonał przewodniczący Rady Rodziców pan Andrzej Gresiuk.

Szkoła w początkach swojej działalności edukacyjno-wychowawczej cieszyła się dużym autorytetem władz oświatowych i lokalnego środowiska. Gdy zaczęły powstawać szkoły „tysiąclatki", „staruszka dziesiątka" nie mogła lokalowo konkurować z nowoczesną na tamte czasy nowopowstałą SP nr 18.

Mówiono, że szkoła stara, wąskie korytarze, ciasne klasy, brak sali gimnastycznej i boiska sportowego. Wówczas traciła swoją renomę, mimo że nadal uczyli wspaniali nauczyciele. Choć by wymienić świętej pamięci - Julię i Eugeniusza Gałczyńskich, Kamilę Rabę, Annę Bukowską, Jolantę Pawelską, Stanisława Kowalczyka, Janinę Kaczor, Tamarę Obiegło; oraz żyjących: Alicję Brzyszczan, Barbarę Wytryszcz, Annę Sitkowską, Renatę i Jacka Włodarczyk, Urszulę Dylewicz, Urszulę Niewolak, Janinę Krawczyszyn, Tadeusza Zielińskiego, Feliksa i Elżbietę Szczepańskich, Annę Jakubiniec, Danutę Litwa, Małgorzatę Szymoniak, Elżbietę Dytkowską, Teklę Kuchnio, Barbarę Sławińską, Krystynę Tkaczyszyn, Irenę Makowską, Kazimierę Kurzydło, Marię Romaniak, Bożenę Nagórną, Remigiuszę Adamską, Krystynę Baranowską, Helenę Przybysz, Franciszka Podgórskiego, Teresę Wojciechowską, Józefa Wesołowskiego, Bogdana Szczepanowskiego, Violettę Jarzemską i wielu wspaniałych pedagogów „dziesiątki".

Dziś kiedy zagościła w murach innej wiekowej „staruszki", którą już Niemcy budowali z przeznaczeniem na szkołę (pierwsza jej część pochodzi z 1856 roku), znów cieszy się niekłamanym autorytetem. Uczy w niej młodsze pokolenie wspaniałych pedagogów pod dyrekcją pp. Doroty Czajkowskiej, Violetty Jarzemskiej i Bogdana Szczepanowskiego.

Z okazji 50-lecia istnienia szkoły i 20-lecia nadania jej imienia odbyły się uroczystości upamiętniające te daty, które dumnie zostały zapisane na tablicy i uroczyście odsłonięte na murach szkoły. Zaś w Muzeum Miedzi uroczyście otwarto wystawę pt. „Niepospolity Ród Kossaków - Magiczny Świat Zofii Kossak" zorganizowaną z inicjatywy Towarzystwa im. Zofii Kossak w Górkach Wielkich i Koła nr 3 w Legnicy.

Niejedna osoba zapytała, dlaczego *magiczny świat* ? Bo Jej życie, twórczość, słowa zawarte w książkach mają do dziś magiczną moc, uczą, wskazują jak postępować w życiu, są źródłem niewyczerpanych przykładów jak mówić, jak rozmawiać, by dobro zwyciężyło zło:

„złem, złego nie odeprzesz, walcząc metodami zła przechodzisz do obozu wroga..."

- mówiła i wskazywała, jaka jest rola każdego człowieka w jego życiu i czym powinien się kierować:

„człowiek rodzi się dla służby, żyje w służbie i umiera w służbie. Człowiek nie może

nie służyć, wolność polega jedynie na wyborze pana..."

Wczytując się w te słowa, jakże są one znamienne na dzisiejsze czasy, gdybyśmy postępowali zgodnie z ich przesłaniem, uniknęlibyśmy wielu waśni i nieporozumień dla dobra nas wszystkich i naszego kraju.

Czyż to nie jest siła i magia słowa?